

Sygn. akt IC 1114/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2017r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: Karolina Łukasik

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 29 maja 2017r. w N. na rozprawie

sprawy z powództwa: S. W.

przeciwko: (...) SA w S.

o zapłatę i rentę

I. zasądza od strony pozwanej (...) SA w S. na rzecz powoda S. W. kwotę 36.000 zł (trzydzieści sześć tysięcy złotych 00/100);

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) SA w S. na rzecz Skarbu Państwa kasa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

SSO Monika Świerad

Sygn. akt I C 1114/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29.05.2017 roku

Powód S. W. zastępowany przez adwokata wystąpił przeciwko (...) SA w S. z powództwem o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 300.000 zł oraz przyznanie mu renty na zwiększone potrzeby w kwocie 1900 zł oraz zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu (k.1-3).

Motywuując pozew powód podniósł, że w dniu 14 kwietnia 2013r w N. w trakcie prawidłowego przechodzenia przez przejście dla pieszych z sygnalizacją świetlną został potrącony przez autobus komunikacji miejskiej marki J. nr rej. (...) prowadzony przez Z. T. (1). Postępowanie w sprawie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Nowym Sączu do sygn. 3 Ds.87/13 zakończyło się skierowaniem do sądu aktu oskarżenia przeciwko kierującemu autobusem. Pojazd uczestniczącego w wypadku, objęty był polisą (...) nr (...) wykupioną w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. W następstwie wypadku powód doznał ciężkich obrażeń ciała w szczególności złamania kości skroniowej i łuku jarzmowego prawego, złamania podstawy środkowego dołu czaszki, krwawienia podpajęczynówkowego okolicy skroniowo potylicznej lewej, wstrząśnienia mózgu, złamania trzonów obu kości podudzia lewego - mnogich złamań podudzia, złamania kostki bocznej podudzia prawego, stłuczenia płuca lewego. Powód zaznaczył, że jako 60 latek przed wypadkiem mimo pewnej niepełnosprawności (nieznacznego niedowładu skutkującej koniecznością poruszania

się o lasce) był całkowicie samodzielny. Wypadek całkowicie przekreślił jego widoki na dalsze normalne życie. Trwale skazał na pomoc osób trzecich. Żądana kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru cierpienia i krzywdy. Na kwotę zwiększonych potrzeb składają się koszty pobytu w placówce opiekuńczo leczniczej - bowiem w następstwie wypadku powód nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji.

Pozwane Towarzystwo (...) wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego wg. norm przepisanych (k.43-45).

Strona pozwana zaznaczyła, że dopiero wraz z doręczaniem pozwu uzyskała informację o szkodzie na osobie powoda, dlatego powództwo jest przedwczesne i podlega oddaleniu. Strona pozwana podniosła, że ciężar udowodnienia wystąpienia wszystkich przesłanek odszkodowawczych stosownie do art. 6 kc obciąża powoda. Tymczasem powód nie wykazał żadnej z przesłanek odszkodowawczych. Powód nie wykazał, że aby do zdarzenia doszło w okolicznościach za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Z przedłożonej przez powoda karty informacyjnej pobytu w szpitalu wynika, iż powód miał 0,05 promille alkoholu we krwi. Zdaniem strony pozwanej dochodzona przez powoda kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana i odbiega od wskazań zawartych w tym zakresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Strona pozwana powołała się też na to, iż jej odpowiedzialność jest ograniczona przepisami art. 361 kc. Tymczasem z pozwu wynika, iż powód przed wypadkiem nie był osobą w pełni sprawną. Pozwana zarzuciła także, iż powód nie wykazał zasadności domagania się renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości dochodzonej pozwem.

Z uwagi na wydaną w tej sprawie opinię psychiatryczną żona powoda wystąpiła o jego ubezwłasnowolnienie. Postanowieniem z dnia 28.10.2016 do sygn. I Ns 101/16, powód został całkowicie ubezwłasnowolniony, opiekunem prawnym powoda ustalono G. W. (1)- zaświadczenie z k. 477. Postanowieniem z dnia 24.02.2017 do sygn. III RNs 56/17 Sąd Rejonowy w N. S. III Wydział Rodzinny i Nieletnich zezwolił G. W. na popieranie uprzednio wytoczonego w tej sprawie powództwa- k. 504.

Na rozprawie w dniu 29.05.2017 roku - pełn. powoda podtrzymał żądanie pozwu-k. 512.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód miał problemy w poruszaniu się, poruszał się o kuli, był po udarze, niedowidział na oko lewe. W dniu 15.04.2013 roku około godziny 7.15 powód wracał do domu z porannego spaceru. Został potrącony na przejściu dla pieszych z sygnalizacją świetlną akomodacyjną w N. na skrzyżowaniu ulic (...) z Nadbrzeżna przez autobus MPK marki J. (...) nr rej (...), prowadzony przez Z. T. (1). Autobus jechał ul. (...) do ul. (...). Wyjeżdżał z przystanku, jechał wolno, zatrzymał się na światłach, po czym zaczął powoli skręcać. Podczas skrętu w prawo na przejściu dla pieszych znajdował się powód, który przekraczał jezdnię z prawej na lewą, patrząc w kierunku jazdy autobusu, gdy wyświetlał się dla niego sygnał czerwony. Powód szedł powoli, w momencie potrącenia był już na pasach. Dla kierowcy autobusu wyświetlał się sygnał czerwony z zieloną strzałką skrętu w prawo. Z. T. (1) wykonując manewr skrętu w prawo rozmawiał z pasażerką, która przesłoniła mu widoczność pieszego.

Prędkość jazdy samochodów była w tym miejscu ograniczona do 50 km/h. Rzeczowy materiał dowodowy sprawy nie pozwala na ustalenie intensywności przyspieszenia autobusu, tym samym określenie maksymalnej prędkości autobusu w czasie skrętu. Informacje na temat prędkości autobusu podał kierowca, określając ją na 15 km/h. Zachowanie powoda, który wszedł na przejście dla pieszych przy wyświetlanym sygnale czerwonym było nieprawidłowe i stanowiło zasadniczą przyczynę wypadku. Powód szedł powoli po jezdni, a kierowca autobusu zachowując wymaganą szczególną ostrożność mógł zatrzymać autobus przed miejscem potrącenia pieszego. W tych okolicznościach kierowca autobusu Z. T. (1) w istotnym stopniu przyczynił się do zaistnienia wypadku poprzez spóźnienie się z podjęciem decyzji o hamowaniu w stosunku do chwili zaistnienia sytuacji kolizyjnej. To spóźnienie mogło mieć wpływ na możliwość uniknięcia wypadku lub jego skutki w postaci nasilenia obrażeń powoda. Użycie sygnału dźwiękowego nie miały wpływu na przebieg zdarzenia.

Sąd Rejonowy w N. S. II Wydział Karny wyrokiem z dnia 21.01.2014 do sygn. II K 229/12 uznał kierowcę autobusu za winnego tego, że w dniu 15 kwietnia 2013 r. w N. kierując autobusem marki J. (...) nr rej. (...), nieumyślnie

naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wjeżdżając na skrzyżowanie dróg i wykonując manewr skrętu w prawo w fazie podawanego dla jego kierunku jazdy przez sygnalizator S -2 sygnału czerwonego z zieloną strzałką w prawo, nie zachował szczególnej ostrożności, nienależycie obserwował drogę przed pojazdem oraz kontynuował jazdę mimo zakłócenia możliwości obserwacji drogi przez pasażera i nieprzeźroczystą folię oklejającą dolną strefę szyby przednich drzwi pojazdu, skutkiem czego potrącił wchodzącego na jezdnię na przejściu dla pieszych S. W., za co wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na dwuletni okres próby. Orzekł też środek karny w postaci nawiązki w kwocie 2000 zł na rzecz powoda.

(dowód: zeznania świadka Z. T. (1) k. 103 o:2:22, opinia A.R. k. 131-151, opinie uzupełniające k.176-184 i k. 210-229, w aktach II K 229/13: protokół przesłuchania Z. T. (1) k. 37,124,174, protokół przesłuchania świadka A. P. (1) k. 25, k. 175, protokół przesłuchania świadka A. P. (2) k. 26, k. 175, protokół przesłuchania świadka A. L. k. 180, opinia K. O. k. 82-106, protokół przesłuchania świadka G. W. (1) k. 34, wyrok k. 183)

Po wypadku powoda przewieziono pogotowiem ratunkowym w stanie dość ciężkim na (...) Szpitala w N., gdzie wykonano TK i rtg. Następnie powoda przyjęto na oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej gdzie przebywał w okresie od 15.04.2013 do 7.05.2013 roku z rozpoznaniem: stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego okolicy potylicznej lewej, złamania kości skroniowej i łuku jarzmowego prawego, złamania podstawy środkowego dołu czaszki, złamania trzonów obu kości podudzia lewego, złamania kostki bocznej podudzia prawego, stłuczenia płuca lewego. W badaniu krwi stwierdzono 0,05 promila alkoholu we krwi powoda. W dniu 29.04.2013 roku operacyjnie nastawiono i zespolono gwoździem śródszpikowym tytanowym ryglowanym podudzie lewe. W nocy 25-26.04.2013 r. powód spadł z łóżka. Zaopatrzone chirurgicznie ranę i skonsultowano go z neurologiem. Kontrolne TK wykazało brak nowych i cofnicie poprzednich zmian (...). W karcie konsultacja neurologiczna z dnia 16.04.2013 „chory po przebyłym udarze mózgowym z niedowładem i afazją. Uraz głowy. Przytomny, spełnia proste polecenia. Kark wolny, źrenice równe. Niedowład połowiczny prawostronny. Dodatni objaw Babińskiego, w dn. 23.04.2013 kolejna konsultacja „Niedowład spastyczny prawostronny z afazją. Bez świeżych objawów neurologicznych. Powoda w stanie ogólnym dobrym w dniu 7.05.2013 wypisano do domu.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 9-10 i k. 313-314)

Powód otrzymuje rentę w wysokości 1100 zł miesięcznie. Od 27.02.2014 roku przebywa w Zakładzie (...) w G..

(dowód: oświadczenie majątkowe k. 7, zaświadczenie z dnia 27.01.2015 k. 242)

Przed wypadkiem w dniu 24.08.1998 roku powód przebył udar - zawał lewej półkuli mózgu, którego konsekwencją był niedowład połowiczny prawostronny. Powód był leczony na oddziale neurologicznym Szpitala w N. S. do 24.09.1998 roku. Po opuszczeniu szpitala wymagał opieki, gdyż utrzymywał się niedowład połowiczny prawostronny, miał problemy z komunikacją ze względu na afazję czuciowo-ruchową. Leczenie kontynuował w gabinecie neurologicznym J. D. oraz w poradni neurologicznej Szpitala w N. S.. Neurolog stwierdzał ślad niedowładu prawostronnego i zaburzenia ruchowe mowy. W 2008 roku neurolog odnotował nadal utrzymującą się afazję ruchowo-czuciową, niedowład połowiczny prawostronny, niedowidzenie okiem lewym, nieumiejętność czytania.

Już w październiku 1998 roku okulista zdiagnozował u niego niedowidzenie w oku lewym. W badaniu okulistycznym stwierdzono zanik nerwu lewego po stronie lewej.

Powód był też w dniach (...)02.1999 roku leczony w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej na oddziale Rehabilitacji Leczniczej w G., celem poprawy sprawności po doznanym udrze.

W 1993 roku był leczony operacyjnie w związku z hemoroidami.

Po przebyłym udarze został zaliczony do I grupy inwalidzkiej

(dowód: karty informacyjne leczenia szpitalnego k. 79-80 i k. 84 i k. 106-117, historia choroby k. 81-83 i k. 85-97 i k. 243, zapisek urzędowy k. 261, opinia biegłego neurologa k. 267-270, zeznania świadka G. W. (1) k. 176 akt IIK 229/13)

Według zaświadczenia lekarza psychiatry J. P. powód zachowywał jasność i swobodność, był w pełni zorientowany auto i allopsychicznie, bez cech depresji, bez zaburzeń myślenia. Psychiatra nie stwierdził przeciwwskazań do uczestniczenia powoda w przewodzie sądowym. Podkreślił, że powód może pokierować swoim postępowaniem.

(dowód: zaświadczenie lekarskie k. 34)

Przed wypadkiem stan neurologiczny powoda ustabilizował się, miał niedowład połowiczny prawostronny bardziej nasilony w kończynie górnej, chodził samodzielnie za pomocą kuli łokciowej, dużo spacerował. Utrzymywała się afazja, wypowiadał tylko pojedyncze słowa, miał problemy ze zrozumieniem bardziej złożonych poleceń, ale kontakt z rodziną był możliwy. Nie widział okiem lewym.

Po wypadku w dniu 15.04.2013r. jego stan ogólny pogorszył się, nasiliła się niepełnosprawność, przestał chodzić. Obecnie porusza się za pomocą wózka inwalidzkiego, z osobą towarzyszącą jest w stanie zrobić kilka kroków po równej powierzchni. Skarży się na zawroty głowy, przy próbie pionizacji „ciągnie” go w prawo, nie może utrzymać równowagi. Pogorszył się z nim kontakt werbalny, ma większe problemy z wysławianiem się i ze zrozumieniem mowy. W wyniku obrażeń, jakich powód doznał w dniu 15.04.2013r. nastąpiło istotne pogorszenie jego stanu neurologicznego, częściowo ze względu na unieruchomienie związane ze złamaniem kończyn dolnych, a częściowo z powodu doznanych obrażeń głowy. Nasilił się niedowład prawych kończyn, wystąpiły bóle głowy, zawroty głowy oraz zaburzenia równowagi. Pogorszył się jego kontakt z otoczeniem. Stał się osobą niesamodzielną.

Powód S. W. w wyniku wypadku w dniu 15.04.2013 roku doznał obrażeń ciała: urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, pourazowego krwawienia podpajeczynówkowego w okolicy skroniowo-potylicznej lewej, złamania kości skroniowej i łuku jarzmowego prawego, złamanie podstawy środkowego dołu czaszki, złamanie trzonów obu kości podudzia lewego, złamanie kostki bocznej podudzia prawego, stłuczenia płuca prawego. Obecny stan neurologiczny powoda wydaje się być stanem utrwalonym. Istnieje szansa, by w wyniku rehabilitacji poprawiła się nieco sprawność ogólna powoda, jednakże ze względu na czas, jaki wystąpił od wypadku, szansa na zdecydowaną poprawę jest bardzo mała. Powód obecnie wymaga rehabilitacji, która ma na celu poprawić sprawność ogólną, ale również zapobiec pogorszeniu się stanu neurologicznego (ma zapobiec przykurczom w stawach związanych ze spastycznością, wzmocnić mięśnie, poprawić motorykę ciała). Rehabilitację można prowadzić w warunkach ambulatoryjnych lub na oddziale rehabilitacyjnym szpitalnym w ramach refundacji z NFZ. Powód wymaga okresowej kontroli neurologicznej. W aspekcie neurologicznym uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 30%.

W następstwie w/w urazu powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10 % w myśl p. 158a i 4 % w myśl p. 162a tabeli: „Ocena procentowa stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu - Załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. (poz. 1974) (Dz. U. Nr 234, poz. 1974)”. Wysokość uszczerbku na zdrowiu uzasadniona jest przebyłym leczeniem operacyjnym podudzia lewego oraz stwierdzonym u badanego ograniczeniem ruchomości stawów skokowych i stawu kolanowego lewego. Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia układu ruchu po przebytych złamaniach kończyn dolnych są dobre - uzyskano wzrost kostny, a główną przyczyną złego stanu zdrowia powoda są schorzenia neurologiczne. Powód nie wymaga rehabilitacji z powodu przebytego urazu kończyn dolnych.

(dowód: częściowo opinia biegłego neurologa k. 267-270 i opinia uzupełniająca k. 291-292, opinia biegłego ortopedy k. 311-312)

S. W. w 1998 doznał rozległego udaru lewej półkuli mózgu w następstwie którego pozostał niedowład połowiczny prawostronny, afazja sensomotoryczna (mieszana), zaburzenia w funkcjonowaniu psychicznym o podłożu zespołu psychoorganicznego.

Przeprowadzone badanie i analiza dokumentacji dostarcza informacji o pogłębieniu się zaburzeń w przebiegu procesów poznawczych po wypadku. Dotyczy to zdolności przyswajania nowych informacji (uczenia się) i pamięci (przechowywanie, i odtwarzanie). Obecnie powód nadal pamięta, że przeżył udar, spontanicznie informuje (werbalnie pojedynczym słowem oraz środkami niewerbalnymi o skutkach udaru). Nie pamięta natomiast, że przeżył wypadek komunikacyjny. Nie przyswoił sobie tej informacji mimo, wielokrotnego jej powtarzania (w obecności biegłych dwa razy). Tych zaburzeń nie można wyjaśnić przez odwołanie się do stanu psychicznego przed wypadkiem, w kontekście jego ówczesnego funkcjonowania psychospołecznego. W wypadku powód nie utracił przytomności, jeżeli nie był głęboko otepiały powinien zapamiętać zdarzenie i pobyt w szpitalu. Dokumentacja z okresu następującego bezpośrednio po wypadku wnosi o występowaniu afazji u niego. Można wnioskować, że dokumentacja wnosi o występowaniu afazji mieszanej sensoryczno - motorycznej, bez dominacji jednej z nich. Analiza całości danych wskazuje, że uraz głowy odniesiony przez powoda w wypadku spowodował uszkodzenie (mikrouszkodzenia) ośrodkowego układu nerwowego (poza już istniejącymi), nasilając uprzednie zaburzenia w przebiegu wyższych czynności psychicznych, co przejawia się w pogorszeniu funkcjonowaniu psychospołecznego powoda, obecnie manifestującego się w formie zespołu psychoorganicznego charakteropatyczno-otępiennego. Analiza dokumentacji nie dostarcza danych, pozwalających na jednoznaczne zdiagnozowanie stopnia pogłębienia się zaburzeń afatycznych, w wyniku urazów głowy doznanych w wypadku z 14 kwietnia 2013 roku, całość danych przemawia jednak za pogłębieniem się afazji sensorycznej lub sensorycznej i motorycznej.

S. W. nie był objęty opieką psychiatryczną. Leczył się u neurologa. Biegły neurolog ocenił nasilenie stopnia uszczerbku z powodu afazji na 5%, (wg punktu 11 a tabeli uszczerbków). Psychiatra nie stwierdził u powoda uszczerbku wg punktu 10a wymienionej tabeli, bo powód nie zdradzał żadnych objawów nerwicy ani psychozy w następstwie przebytego wypadku. S. W. już przed wypadkiem miał wyraźne zmiany organiczne w (...). Nie można zatem wykluczyć, iż u S. W. w następstwie przebytego urazu głowy w kwietniu 2013 nastąpiło nasilenie się istniejącej już wcześniej afazji mieszanej i pogorszenie komunikacji słownej w wysokości 5% trwałego uszczerbku wg punktu 11a tabeli uszczerbków (...) oraz nasilenie się zaburzeń pamięci czyli pogłębienie istniejącej wcześniej encefalopatii także w wys. 5% trwałego uszczerbku wg punktu 9c powyższej tabeli.

(dowód: opinia biegłego psychiatry G. Z. k. 335-338 i opinia uzupełniająca k.360 i k. 374, opinia psychologiczno-psychiatryczna K. S. i S. T. k. 401-406 z dok. medyczną k. 407-446 i opinia uzupełniająca k. 466)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentacji leczenia powoda, zaświadczeń i informacji z ośrodka opieki leczniczej, dokumentów ze sprawy karnej, opiniach biegłych, zeznaniach świadka Z. T..

Sąd za profesjonalną, rzeczową i pełną uznał opinię biegłego do spraw kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej A. R. wraz z opiniami uzupełniającymi. W opinii głównej biegły wyjaśnił jak działa sygnalizacja świetlna akomodacyjna. Przyjął dwa warianty przebiegu wypadku przy wtargnięciu powoda na jezdnię i wejścia jednie powoli, w oparciu o zeznania świadka wypadku A. L. i A. P. (3). A. L. prawdzie podała jaki sygnał świetlny wyświetlany był dla powoda w momencie wchodzenia na przejście dla pieszych, ale mniej rzeczowo określiła, że powód wtargnął na jezdnię bezpośrednio przed autobusem. To świadek A. P. (3) wiarygodniej w kontekście miejsca potrącenia opisała jak poruszał się pieszy po przejściu.

Sąd zważył, że biegły A. R. swoje wnioski poparł symulacjami i dokładnymi obliczeniami, opierając się na materiale dowodowym z akt sprawy karnej w szczególności materiałach zebranych przez policję oraz dowodach osobowych. Wnioski biegłego A. R. w wariantcie drugim pozostają zbieżnie z wnioskami K. O., który opiniował w sprawie karnej. Dlatego ustalając stan faktyczny tej sprawy i rozstrzygając o przyczynieniu uczestników wypadku do jego zaistnienia Sąd oparł się na drugim wariantcie przedstawionym przez A. R. w opinii głównej. Z wniosków K. O. wynikało, że powód znajdował się na początkowym odcinku przejścia dla pieszych tj. 1,3 metra od krawędzi jezdni, podobnie A. R. dokonując symulacji czasowo-przestrzennej w drugim wariantcie uznał, że powód znajdował się na przejściu dla pieszych, w sytuacji gdy już pewną odległość na przejściu pokonał. Wtargnięcie na przejście dla pieszych bezpośrednio pod autobus wyklucza możliwość pokonania przez powoda początkowego odcinka przejścia. W pierwszym wariantcie A. R. uznał, że powód wtargnął na jezdnię bezpośrednio przed autobus, w tym wariantcie nie mógł zatem pokonać już

początkowego odcinaka przejścia. Druga wersja przy pokonaniu już pewnej odległości na przejściu przez powoda jest też kompatybilna z tym, że powód najpierw został uderzony przez bok autobusu na wysokości prawego przedniego nadkola tuż za przednimi prawymi drzwiami, a później po jego nogach przejechał autobus.

Opinię biegłego A. R. zakwestionował powód, żądając jej uzupełnienia poprzez analizę alternatywnych wariantów przebiegu wypadku przy uwzględnieniu momentu ruszania kierowcy w stosunku do pojawienia się zielonej strzałki oraz przy uwzględnieniu prędkości autobusu mniejszej niż 15 km/h. Biegły stosownie do postulatów powoda wykonał osobne obliczenia i analizy w opiniach uzupełniających. W ocenie Sądu nie zachodziła jednak żadna podstawa aby oprzeć ustalenia faktyczne na założeniu, że kierowca odwlekał moment skrętu oraz, że jechał z mniejszą prędkością. Dywagacje powoda polegają tylko na hipotezach. Tymczasem prędkość jazdy autobusu i moment rozpoczęcia skrętu zaraz po pojawieniu się zielonej strzałki wynikają z zeznań kierowcy autobusu Z. T. (1) złożonych do sprawy karnej i przedmiotowej sprawy, które Sąd uznał za rzeczowe, logiczne i wiarygodne. Trudno w świetle zeznań Z. T. uznać, że zwlekał z ruszeniem autobusu kilka sekund jak już zapaliła się dla niego zielona strzałka. Z jego zeznań nie wynika aby ruszył z opóźnieniem. Podobnie świadek wiarygodnie podał prędkość autobusu, dlatego Sąd nie mógł oprzeć ustaleń faktycznych na sugestiach pełn. powoda.

Ustaleń w zakresie konsekwencji powypadkowych w zdrowiu powoda Sąd dokonał na podstawie opinii biegłego neurologa R. J. i biegłego ortopedy i traumatologa W. S.. Opinie te Sąd uznał za profesjonalne i rzetelne. Sąd nie podzielił tylko wniosku biegłego neurologa, w którym ustalił procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda wg punktu 10a tabeli (...), bo powód nie zdradzał żadnych objawów nerwicy ani psychozy w następstwie przebytego wypadku, co stwierdził podczas badania biegły psychiatra. Ponadto punkt 10 a dotyczy objawów nerwicy bądź psychozy u osób bez objawów uszkodzenia organicznego (...), a powód już przed wypadkiem miał wyraźne zmiany organiczne w (...) i z tego powodu można rozważać uszczerbek wg punktu 9 tj. pogłębienie się stwierdzanej wcześniej encefalopatii.

Opinię neurologa zakwestionowała też pozwana, sugerując, że biegły ustalając stopień uszczerbku na zdrowiu powoda w wyniku wypadku, nie uwzględnił obciążenia neurologicznego po udarze z 1998 roku. W opinii uzupełniającej biegły neurolog wyjaśnił w jaki sposób ustalił procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda po wypadku, w odniesieniu do wcześniejszego udaru mózgu. Ocenił też pogorszenie stanu neurologicznego powoda na podstawie zeznań świadków i dokumentacji medycznej. Zarzuty pozwanej okazały się zatem bezpodstawne. Opinia biegłego ortopedy nie była kwestionowana.

Biegły psychiatra G. Z. oceniła stan zdrowia psychicznego S. W. i ustaliła czy doznany przez powoda uraz nasilił afazję czy pozostał bez wpływu na jej dotychczasowy stopień. Opinia biegłej z zakresu psychiatrii cechowała się wysokim poziomem profesjonalizmu. Biegła na podstawie badania powoda oceniła, że jest on osobą niezdolną do podejmowania samodzielnych decyzji także tych procesowych. Opinię zakwestionowała pozwana, podnosząc, że m.in. , że biegła wypowiadała się w sposób ogólny i mało kategoryczny oraz, że wnioski biegłej wywołują wątpliwości w świetle opinii neurologa. Do zarzutów biegła odniosła się w opiniach uzupełniających, wskazała m.in., że obecny stan powoda wskazuje na pogorszenie poziomu jego funkcjonowania po wypadku. W związku z kolejnymi zarzutami pozwanej Sąd dopuścił dowód z łącznej opinii psychiatryczno-psychologicznej S. T. i K. S.. W świetle orzecznictwa jeżeli treść lub forma dodatkowej opinii biegłego wskazuje, że nie próbuje on przez poszerzenie lub pogłębienie argumentacji przekonać o trafności wniosków opinii, lecz czuje się dotknięty zgłoszonymi wątpliwościami czy zastrzeżeniami i „usztynia” swe dotychczasowe stanowisko, zaś kwestię jego zasadności chciałby potraktować przez pryzmat wiary bądź zaufania, zamiast w płaszczyźnie wiedzy, to zasięgnięcie dodatkowej (trzeciej) opinii od tego samego biegłego jest nieracjonalne. W takiej sytuacji sąd jest obowiązany zasięgnąć opinii innego biegłego (art. 286 in fine KPC)- por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2004 r. I CK 38/2004.

Biegłe S. T. i K. S. wydały opinię psychiatryczno-psychologiczną, na podstawie dostępnej dokumentacji i badania powoda i wysnuły wnioski zbieżne do wniosków biegłej psychiatrii G. Z.. Wnioski biegłych S. T. i K. S. jako tożsame z wnioskami G. Z. Sąd podzielił w całości. Zarzuty pozwanej do ostatniej opinii psychologiczno-psychiatrycznej stanowiły jedynie polemikę z bardzo jasnym i precyzyjnym przekazem biegłych i miały na celu tylko przedłużyć proces. Strona pozwana popadała też w sprzeczności, sama na początku wniosła o opinię psychiatrii celem ustalenia czy

doznany przez powoda uraz nasilił afazję czy pozostał bez wpływu na jej dotychczasowy stopień, a następnie w piśmie z dnia 27.12.2016 roku podniosła, że ocena zaburzeń afatycznych stanowi domenę neurologa. Biegłe do zarzutów pozwanej odniosły się w opinii uzupełniającej. Strona pozwana bezpodstawnie podawała, że biegłe nie oceniły stanu psychicznego powoda. Biegłe nie były natomiast powołane do oceny relacji rodzinnych powoda. Kolejny wniosek pozwanej z k. 490/2 o powołanie innych biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii Sąd oddalił. W świetle art. 278. § 1 kpc w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Z mocy art. 286 kpc Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Zebrany w sprawie materiał nie nasuwał Sądowi wątpliwości co do prawidłowości wniosków biegłej G. Z. i S. T. i K. S.. Ponadto Sąd w toku postępowania może żądać przedstawienia dodatkowej opinii przez kolejnych biegłych, ale wyłącznie w uzasadnionych przypadkach. Wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego winien być trafnie i rzetelnie uargumentowany. Samo niezadowolenie strony z przygotowanego wcześniej opracowania nie jest wystarczającym powodem, by sporządzać kolejną opinię biegłych tej samej specjalności - por wyrok SA w Krakowie z 14 kwietnia 2015 r., I ACa 119/15. Zadaniem Sądu zarzuty pozwanej stanowiły tylko polemikę z wnioskami biegłych.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Według art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Stosownie do art. 436 § 1. odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c. ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą przyrody. Jest to odpowiedzialności na zasadzie ryzyka gdzie dla jej przyjęcia wystarcza aby osoba poszkodowana wykazała zaistnienie szkody, zdarzenie wywołujące te szkodę oraz związek przyczynowego między tym zdarzeniem a szkodą. Poszkodowany nie musi wykazywać winy sprawcy szkody jak przy odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Uzasadnieniem zaostrożonej odpowiedzialności jest przede wszystkim (choć nie wyłącznie) szczególne lub wzmózone niebezpieczeństwo, jakie wiąże się z użyciem sił przyrody do poruszania się mechanicznym środkiem komunikacji. Według art. 436 § 1 samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody odpowiada tak jak prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody i ponosi odpowiedzialności za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ten ruch, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że doszło do wyrządzenia szkody powodowi w wyniku ruchu pojazdu, którym kierował Z. T. (1). Kierowca autobusu został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Sączu Wydziału II Karnego z dnia 21.01.2014 roku do sygn. II K 229/13 za to, że w dniu 15 kwietnia 2013 r. w N. kierując autobusem marki J. (...) nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wjeżdżając na skrzyżowanie dróg i wykonując manewr skrętu w prawo w fazie podawanego dla jego kierunku jazdy przez sygnalizator S -2 sygnału czerwonego z zieloną strzałką w prawo, nie zachował szczególnej ostrożności, nienależycie obserwował drogę przed pojazdem oraz kontynuował jazdę mimo zakłócenia możliwości obserwacji drogi przez pasażera i nieprzeźroczystą folię oklejającą dolną strefę szyby przednich drzwi pojazdu, skutkiem czego potracił wchodzącego na jezdnię na przejściu dla pieszych S. W.. W/w wyrok karny wiąże Sąd w postępowaniu cywilnym z mocy art. 11 kpc.

Odpowiedzialność strony pozwanej wynika z zawartej umowy ubezpieczenia OC z posiadaczem pojazdu, którym kierował Z. T.. Odpowiedzialność pozwanego towarzystwa ubezpieczeń wynika z ustawy z dnia o 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych /Dz. U. nr 124 poz.1152/, która w art.13 ust.2 oraz art.36 ust.1 stanowi, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności osoby u niego ubezpieczonej.

Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie do skutków wypadku przyczynił się powód i to w zasadniczej części tj. w 70%.

Zebrany w tej sprawie jak i sprawie karnej materiał dowodowy w szczególności zeznania świadków zdarzenia tj. A. L. i oskarżonego Z. T. (1) opinie biegłych do spraw rekonstrukcji wypadków wykazały, że powód przekraczał jezdnię na przejściu dla pieszych z sygnalizacją świetlną, gdy wyświetlał się dla niego sygnał czerwony. Mimo postulatów pełn. powoda zobowiązujących biegłego A. R. do przedstawienia wyliczeń dotyczących wypadku przy przyjęciu różnej prędkości poruszenia się autobusu, w ocenie Sądu na podstawie zebranego materiału dowodowego nie można przyjąć, że powód jako pieszy poruszał się przez przejście dla pieszych gdy wyświetlało się dla niego światło zielone. Biegły przedstawił symulację prędkości autobusu w kontekście zmiany świateł na sygnalizacji odnośnie ruchu pieszego. Symulacje te miały poboczne znaczenie w zakresie w którym biegły wskazywał na poruszanie się pieszego na zielonym świetle. Te symulacje pozostają bowiem rozbieżne od ustaleń tej sprawy, z których jednoznacznie wynika, że powód poruszał się jako pieszy na świetle czerwonym.

Wejście powoda na jezdnię przy wyświetlaniu czerwonego światła było zabronione i niedopuszczalne w świetle art. 13 ust 1 ustawy prawo o ruchu drogowym. W ocenie Sądu było też zasadniczą przyczyną zaistnienia sytuacji wypadkowej. Powód winien czekać na chodniku. Ponadto jak wynika z ustaleń faktycznych powód w dniu wypadku był osobą niepełnosprawną w wyniku przebytego w 1998 roku udaru mózgu, mającą trudności w poruszaniu się, asekurował się kulą łokciową. Dodatkowo nie widział na lewe oko. Wiedząc o dysfunkcjach swojego zdrowia winien przed wejściem na jezdnię zachowywać się szczególnie ostrożnie i dokonać przejścia bezwzględnie w warunkach dla niego bezpiecznych uwzględniając zwolnione tempo poruszania się. Zdaniem Sądu w chwili wypadku powód nie był pijany, stężenie alkoholu w jego krwi było śladowe i wynosiło 0,05 promila.

Przyczynienie kierującego autobusem do skutków wypadku w ocenie Sądu było mniejsze. Należało je przyjąć w kontekście wiążącego sąd cywilny wyroku karnego. Sąd przyjął zatem dla rozstrzygnięcia tej sprawy drugi wariant przedstawiony przez biegłego A. R. do tej sprawy zbieżny z wnioskami biegłego K. O., który opiniował do sprawy karnej. Kierowca autobusu miał obowiązek szczególnej ostrożności przy wjeździe na skrzyżowanie oraz zbliżając się do przejścia dla pieszych. Kierowca jak wynika z opisu czynu zabronionego wyroku karnego nie dokładnie obserwował rejon przejścia dla pieszych. Powinien w sytuacji ograniczonej widoczności zatrzymać pojazd czego nie uczynił, potrącając powoda i przejeżdżając po jego nogach. Sąd przyjął zatem, że powód jako pieszy nie wtargnął na jezdnię, lecz wszedł na nią powoli, a w takiej sytuacji kierowca powinien odpowiednio zareagować i zatrzymać się przed miejscem potrącenia.

Roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia oparte na art. 445 § 1 k.c Sąd uznał za usprawiedliwione co do zasady. Rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powoda zdaniem Sądu uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł, co po pomniejszeniu o 70% stopień przyczynienia do skutków wypadku daje kwotę 36.000 zł. Sąd nie odliczył nawiązki orzeczonej wyrokiem karnym od przyznanego zadośćuczynienia, bo postępowanie nie potwierdziło faktu uzyskania przez powoda tej nawiązki od sprawcy wypadku.

Art. 445 § 1 kc pozwala na zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane obiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Ponadto zadośćuczynienie ma posiadać charakter kompensacyjny i obiektywnie rzecz biorąc musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie jest możliwe zatem zasądzenie

kwoty symbolicznej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 15 lutego 2006r., IV CK 384/05; por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8 listopada 2005r., I Aca 329/05).

Postępowanie dowodowe wykazało, że przed wypadkiem powód cierpiał na poważne schorzenia neurologiczne tj. niedowład połowiczny prawostronny, miał problemy z komunikacją ze względu na afazję czuciowo-ruchową, nie widział okiem lewym, a wynikało to z udaru mózgu jakiego doznał w 1998 roku. Mimo przebywania na rencie i ograniczeń zdrowotnych powód był osobą samodzielną, poruszał się samodzielnie, chodził na spacer. Wypadek z 2013 roku pogorszył znacznie jego funkcjonowanie oraz sytuację zdrowotną w stosunku do tej przed wypadkowej wynikającej z udaru. Stan neurologiczny powoda po udarze choć poważny ustabilizował się. Po wypadku ten stan znacznie się pogorszył, nasiliła się niepełnosprawność. Powód przestał chodzić. Obecnie porusza się za pomocą wózka inwalidzkiego, przy asekuracji jest w stanie wykonać kilka kroków, ma problemy w utrzymaniu równowagi. Powód ma problemy z wysławianiem się, ciężko zrozumieć jego mowę. Wymaga pomocy w bieżącej egzystencji, nie jest zdolny do samodzielnego funkcjonowania, przebywa w wyspecjalizowanym ośrodku. Trwały uszczerbek na zdrowiu związany przyczynowo z wypadkiem wynosi 45%. Powyższe ograniczenia, zdaniem Sądu uzasadniają zasądzenie w/w kwoty zadośćuczynienia. Jakkolwiek powód z uwagi na urazy neurologiczne nie pamięta wypadku z 2013 roku, nie cierpi też z tego powodu psychicznie na nerwice czy depresje, to w ocenie Sądu z uwagi na utratę samodzielności zasądzoną kwotę zadośćuczynienia należało uznać za adekwatną do rozmiaru jego krzywdy.

Powód w pozwie domagał się również zasądzenia od pozwanego kwoty 1900 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby. Na kwotę zwiększonych potrzeb pełn. powoda wskazał koszty pobytu powoda w placówce opiekuńczo-leczniczej z uwagi na brak zdolności do samodzielnej egzystencji.

Na podstawie art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Poszkodowanemu przysługuje roszczenie o rentę, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zwiększyły się jego potrzeby. Zwiększenie potrzeb poszkodowanego polega na konieczności pokrycia kosztów utrzymania, powstałych wyłącznie w następstwie zdarzenia szkodzącego. Będą nimi wszelkie koszty związane z zapewnieniem poszkodowanemu stałej lub doraźnej opieki, koszty zmiany warunków bytowych (środki lokomocji, mieszkanie; por. wyrok SN z dnia 13 października 1976 r., IV CR 487/76, LEX nr 7854), zmiany diety itp. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, iż do zasądzenia renty nie jest konieczne wykazanie, że poszkodowany rzeczywiście ponosi takie wydatki, wystarczające jest bowiem samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu wyrządzającego szkodę. Odpowiada ona przy tym szkodzie wyrażającej się w stale powtarzających się wydatkach; roszczenie to jest zaś niezależne od sposobu wydatkowania uzyskanych z tego tytułu świadczeń. Wystarczające jest w tym wypadku samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu wyrządzającego szkodę; poszkodowany nie jest zobowiązany do udowodnienia poniesionych wydatków i może dochodzić roszczenia także wówczas, jeżeli dysponuje wystarczającymi środkami z innych tytułów bądź też opiekę nad nim sprawują najbliżsi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1969 r., sygn. I PR 28/69, Lex Polonica nr 300827, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 r., sygn. V CSK 57/11, Lex Polonica nr 3928599).

Nawet jeśli powód oparł swe żądanie renty na zwiększeniu swoich potrzeb wynikających z pobytu w specjalnej placówce to nie udowodnił wysokości tych kosztów, poprzestając na twierdzeniach pozwu. To na powodzie zgodnie z art. 6 kc spoczywał ciężar dowodu iż jego zwiększone potrzeby wymagają nakładów w kwocie 1900 zł. Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika z wyboru na udowodnienie wysokości zwiększonych potrzeb nie zawniósł o przeprowadzenie jakiegokolwiek dowodu. Z dokumentów zgromadzonych w tej sprawie na potrzeby przeprowadzania specjalistycznych opinii sądowych Sąd powziął wiedzę, że powód przebywa w zakładzie (...) w G.. Z oświadczenia majątkowego powoda wynika natomiast wysokość pobieranej przez niego renty. Kodeks postępowania cywilnego zakłada tymczasem kontradiktoryjność sporu. Z zasady tej wynika, że to między stronami procesu toczy się spór i na nich ciąży obowiązek udowodnienia swoich racji. Sąd tylko wyjątkowo podejmuje działania z urzędu. W przedmiotowym postępowaniu powód korzystał z profesjonalnej pomocy prawnej i był obowiązany do udowodnienia swych twierdzeń w zakresie renty. Mógł wnioskować o przesłuchanie żony, która jest jego opiekunem prawnym, zorientowanym w sytuacji materialnej, przedstawić zaświadczenia dotyczące odpłatności za pobyt w

ośrodka opiekuńczym. W przedmiotowej sprawie nie zachodziły też podstawy do zastosowania art. 322 kpc. Przepis ten umożliwia sądowi uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia. W judykaturze wypowiedziano pogląd, że z uprawnienia zawartego w art. 322 sąd może skorzystać dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ścisłe udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (wyrok SN z dnia 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75, LEX nr 7795). Powód w tej sprawie miał możliwość i środki dowodowe na udowodnienie wysokości dochodzonej renty na zwiększone potrzeby. Z uwagi na elementy kontradykcyjności w procesie cywilnym, Sąd nie mógł przez zastosowanie art. 322 kpc zwolnić powoda z ciężaru gromadzenia materiału procesowego i dowodzenia faktów, dlatego powództwo w tym zakresie oddalił.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na art. 100 kpc. Powód wygrał tylko w 11 %. Strony były reprezentowane przez pełnomocników z wyboru. Opinie sądowe z uzupełnieniami kosztowały w sumie 7.299,09 zł, przy czym strona pozwana w formie zaliczek uiszcza już 2360 zł. Wobec stopnia wygrania sprawy przez powoda pozostałe koszty opinii tymczasowo pokryte przez ze środków budżetowych tut. Sądu, obciążą ostatecznie SP. Koszty zastępstwa zostały między stronami wzajemnie zniesione. Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej kwotę 1800 zł opłaty od pozwu od zasądzanego roszczenia, od uiszczenia której powód był zwolniony.

SSO Monika Świerad